Za realistyczną interpretacją filozofii nauki Pierre'a Duhema

Co najmniej od czasów prac Karla Poppera (i w dużej mierze pod ich wpływem) filozofowie nauki zwykli upatrywać w stanowisku Pierre'a Duhema wzorcowego przykładu instrumentalizmu (czy konwencjonalizmu rozumianego jako forma antyrealizmu) w stosunku do nauki, dla którego jej celem jest nie dążenie do prawdy, lecz tworzenie empirycznie skutecznych instrumentów predykcji. Niewiele w tym zaszufladkowaniu poglądów francuskiego klasyka zmieniły pojawiające się od kilku dekad głosy wskazujące na co najmniej problematyczność takiego ich odczytywania. Jest tak po części dlatego, że stereotyp antyrealistycznej orientacji Duhema utrwalił się na tyle mocno, że głosom takim trudno jest przebić się do powszechnego dyskursu, po części zaś dlatego, że częściej wskazują raczej na niejednoznaczność poglądów Duhema – który miałby oferować nam instrumentalizm przyprawiony jedynie szczyptą realizmu czy opowiadać się za czysto motywacyjną rolą przekonań realistycznych w praktyce naukowej – niż skłonne mu są przypisać jednoznacznie realistyczną orientację. Tymczasem zarówno jedne, jak i (choć w mniejszym stopniu) drugie interpretacje zdają się nie wytrzymywać konfrontacji z nieuprzedzoną lekturą pism Duhema, które zaświadczają o jego wierności dla wartości tradycyjnie wiązanych z nauką, w tym przede wszystkim prawdy jako jej celu, i tym samym pozwalają upatrywać w jego stanowisku formy realizmu naukowego. Tym bardziej, jeśli odczytywać je przez pryzmat współczesnego rozumienia tego stanowiska, które dalekie jest typowych podręcznikowych definicji (określających je jako pogląd, zgodnie z którym teorie naukowe oferują nam w klasycznym sensie prawdziwe opisy zarówno obserwowalnych, jak nieobserwowalnych części niezależnego od umysłu świata). Moje wystąpienie zamierzone jest jako głos za uznaniem realistycznej interpretacji stanowiska Duhema zarazem jako oddającej mu sprawiedliwość, jak i zgodnej z współczesnymi intuicjami stojących za realizmem naukowym. Argumentując za tą interpretacją (i przeciwko konkurencyjnym), odwołam się przede wszystkim do użytku, jaki Duhem w swoich pracach czynił z pojęcia klasyfikacji naturalnej oraz tego rodzaju argumentacji za przypisywaniem nauce możliwości poznawczych, którą z czasem przyjęło się określać argumentacją z „sukcesu nauki" czy „z braku cudów".